DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego" 18 gr., z „Warszawianką" — 25 gr.

№ 275 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, SOBOTA 27 LISTOPADA 1926 ROKU. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO" 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego" z „Warszawianką" 5 zł. Z odnoszeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Ś. P.

Marjan Tadeusz Bierzyński

FILISTER „ARKONJI"

WYCHOWANIEC POLITECHNIKI W RYDZE, B. OBYWATEL ZIEMSKI, URZĘDNIK BANKU ZIEMIAŃSKIEGO W PŁOCKU.

Opatrzony Ś. Ś. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu w piątek, dn. 26 listopada, przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Piekarskiej № 5 na cmentarz Rzymsko Katolicki nastąpi w niedzielę, DN. 28 LISTOPADA O G. 2½ POPOŁ., nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w PONIEDZIAŁEK dnia 29 LISTOPADA o godzinie 9 RANO w kościele parafjalnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA i RODZINA.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Zaprzeczenie.

W związku z pobytem p. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, prasa niemiecka rozsiewa rozmaite pogłoski o planie Marszałka co do Litwy.

Aby je jakoś uzasadnić podaje najpierw wiadomości, że w Warszawie bawił Prezes Portu kłajpedzkiego p. Klejstrupa a także że jeden z posłów P. P. S. przebywa obecnie w Kownie.

Następną wiadomością prasy niemieckiej było doniesienie, że marsz. Piłsudski będzie konferował w Wilnie z białorusinami.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny" został upoważniony do zaprzeczenia wiadomości o jakichkolwiek umowach z białorusinami, a klub P.P.S. prosi także prasę o zaprzeczenie jakoby którykolwiek poseł P.P.S. bawić miał na terenie Litwy Kowieńskiej.

Niedziela polityczna w Krakowie.

Nadchodząca niedziela w Krakowie będzie miała duże znaczenie polityczne, gdyż w dniu tym odbędzie się wielki, zdawna zapowiadany kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego — „Piast" z udziałem delegatów zagranicznych partji ludowych.

Na kongresie tym przemawiać będzie leader i wódz Stronnictwa poseł Wincenty Witos.

Jednocześnie Klub Pracy w Krakowie zapowiedział zebranie, na którem poseł Kościałkowski wygłosi odczyt.

Zatem w tą niedzielę w Podwawelskim grodzie będzie gorąco.

Dekret prasowy.

Rada Ministrów zajmowała się wczoraj znanym dekretem o karach prasowych, i postanowiono w myśl art. 44 Konstytucji wnieść go dziś do Sejmu.

Jak wiadomo art. 44 Konstytucji mówi, że każdy dekret wydany z mocą ustawy przez Prezydenta musi być w 14 dni od jego ukazania się przedstawiony zebranemu Sejmowi. A właśnie 14 dni dziś upływa.

Z Komisji Oświatowej.

Minister oświaty o szkolnictwie polskiem.

WARSZAWA 27.11 (Tel. wł.) Wczoraj na Komisji Oświatowej p. minister oświaty i wicepremjer Bartel odpowiadał na interpelacje posłów.

Poseł Harusewicz zapytuje:

— Czem sobie wytłomaczyć można dymisję p. wiceministra Łopuszańskiego?

Wicepremjer Bartel odpowiada

— Pytanie to rozumiem jako pytanie czem sobie można wytłomaczyć wogóle dymisje w ministerswie Otóż tem, że minister będąc odpowiedzialnym przed Sejmem za swój resort musi mieć wolną rękę w usuwaniu urzędników, którzy nie mogą iść po jego linji, albo wręcz są przeciwnikami jego w tej mierze.

Następnie p. minister i wicepremjer Bartel zobrazował stan naszego szkolnictwa:

Ilość szkół technicznych (zawodowych) w Polsce wzrosła. W 1924 r. było ich 180. Obecnie jest 220. Dokształcających było 300; a jest obecnie 412. W nich młodzieży było 82 tys.; obecnie jest 120 tys.

W odpowiedzi na zapytanie posła Łypacewicza czy ministerstwo liczy się z ilością dzieci wieku szkolnym i potrzeby szkół dla nich w stosunku do przyrostu naturalnego dzieci — Minister odpowiedział twierdząco. Szczegółowy plan akcji ministerstwa w tej srrawie jest opracowacowany.

Obecnie dziatwy w wieku szkolnym jest 3,700.000, i 30.000 nauczycieli.

Za 9 lat będyie tej dziatwy 5,400,000.

W tym czasie potrzeba będzie stworzyć 29.500 nowych etatów nauczycielskich. Stan naszych seminarjów nauczycielskich jest taki, że ilość tę w przepisanym czasie dostarczy.

Premjer jest zwolennikiem zasady, że podstawą wychowania powinna być 7-klasowa szkoła powszechna, tak uposażona, aby dawała całokształt nauki w zakresie elementarnym i aby uczniowie jej byli przygotowani do dalszych studjów.

Nikt nie może tamować człowiekowi dostępu do wyższych nauk, ale wymagania indywidualne winny być wysokie. Musi raz się skończyć w Polsce karjerowiczostwo na tem polu, aby pchali się do szkół średnich i wyższych ludzie bez tytułu do tego z racji swoich uzdolnień.

Obecny poziom młodzieży zakładów wyższych jest taki, że naprawdę wielu z nich nie jest przygotowanych do słuchania wykładów.

W zakończeniu obrad na prośbę ministra i wicepremjera Komisja uchwaliła wnieść do budżetu jeden miljon złotych na budowę gmachu ministerstwa.

Cziczerin jedzie do Berlina i Londynu.

MOSKWA, 27.11 (tel. wł.). Cziczerin wyjeżdża do Leningradu, skąd uda się morzem do Berlina i wogóle na Zachód.

W podróży swej po Europie odwiedzi on i Londyn.

Nowe machinacje pruskie przeciwko Francji.

Tym razem chcą zbuntować Indochimy.

PARYŻ, 27.11 (tel. wł.). Wielką sensację w Paryżu wywołały wiadomości, że agenci pruscy pragną wywołać w Indjach francuskich powstanie takie same jak w Maroku i Syrji. Agenci pruscy mianowicie nawołują ludność do uchylania się od posłuszeństwa wobec krajowych władz francuskich.

Ameryka redukuje wierzytelności europejskie.

BERLIN 27.11 (Tel. wł.) Donoszą, że w czasie uroczystego przyjęcia urządzonego przez tamtejszą kolonję amerykańską — ambasador amerykański wygłosił mowę, w której podał sensacyjną wiadomość, że rząd amerykański zgodził się zredukować swoje wierzytelności z tytułu pożyczek wojennych mocarstw koalicji do 60 procent t. j. do ogólnej kwoty 11 i pół miljonów dolarów.

Demostracja bezrobotnych w Grudziądzu.

TORUŃ 27.11 (Tel. wł.) Gazety tamtejsze podają, że wczoraj w Grudziądzu odbyła się demonstracja bezrobotnych przed Magistratem.

Policja rozpędziła tłum złożony z kilkuset bezrobotnych.

Rozgoryczenie jest jednak wśród bezrobotnych bardzo wielkie i spodziewane są dalsze demonstracje.

Sukces nurków polskich.

GDYNIA, 27.XI (Tel. wł). Nurkowie polscy pod dowództwem porucznika Jacywicza wydobyli po 2 tygodniowych poszukiwaniach i 45 godzinach pobytu pod wodą przy nader niskiej temperaturze 2 kafary uniesione z portu gdyńskiego na pełne morze i głęboko zamulone piaskiem.

Orkan w Missouri.

CHICAGO, (stan Illinois), 27.11 (Tel. wł.). W stanie Missouri przeszedł wielki orkan. Jest kilkadziesiąt osób zabitych a wiele rannych. Wskutek braku połączeń telefonicznych i telegraficznych, niepodobna jest ustalić zakresu ilości strat.

Wiadomo tylko, że w miejscowości Brandsville, został zupełnie zniszczony kościół i wszystkie ważniejsze budynki.

Straty są olbrzymie.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 4-tej.)

Tragiczna ironja.

Z pewnością wiele jest w Polsce udzi, którzy byli świadkami powstania państwa komunistycznego w Rosji i pierwszego roku jego istnienia.

Co to był za okres!

Z jakim rozmachem i entuzjazmem brano się do dzieła! Wydawano odezwy do narodów całego świata, komunikaty adresowano wsiem wsiem, wsiem, zdawało się, że sięgną poza glob ziemski, by ogarnąć wszechświat swą zwycięską i jedynie rozumną i logiczną ideologją. W ich przekonaniu oczywiście. A w ślad za tem szło ślepe, bezkompromisowe, fanatyczne naginanie życia do socjalistycznych principów, w księgach zawartych.

O rozprawach z burżuazją, kontrewolucją prywatnem mieniem, wiarą o masowych mordach, o torturach gorszych średniowiecza, i tem wszystkiem, co związane było z tym przewrotem, a co stosowano w przeraźliwie obszernej skali — mówić nie będziemy tym razem. Sprawy te z naszego punktu widzenia są horendalne, a z ich punktu uzasadnione — więc w tej kwestji pomiędzy nami, to jest całym zachodem i jego pojęciami — a komunistami zachodzi sprzeczność pojęć i oni nam, a my im racji nie przyznamy.

Tutaj zajmiemy się tylko pewną sprawą, co do której w pewnych zasadniczych podstawach, z pominięciem metod i wielu innych szczegółów, różnic między nami i nimi nie ma. A jeśli rezultat jest tak potworny, że urąga wogóle całej cywilizacji XX wieku, — że jest policzkiem dla tej cywilizacji, która w Europie coś takiego toleruje — to w takim razie rezultat ten jako wynik systemu komuny — zaszły wbrew najgłębszym jej życzeniom i celom, będzie niezbitym dowodem absurdalności tego właśnie systemu.

Jedną z zasadniczych tez systemu komuny jest dogmat, że obywatel jest własnością państwa. Dogmat ten stosowano od razu bez zastrzeżeń i pamiętam, że gdy w roku 1919 w Saratowie podczas walk ulicznych zabito kilku krasnoarmiejców — sowiet miejscowy odmówił wydania ciał zabitych rodzinom, bo nawet trupy te, to własność państwa. Trudniej było z żywymi. Ale zupełnie inaczej było z dziećmi.

Zwrócono więc przedewszystkiem uwagę na podrzutków; sieroty i dzieci nieślubne. Nazwano je dziećmi proletarjatu, a ofiarami burżuazji. Dotąd były one ostatnie w społeczeństwie, odtąd miały być pierwsze. Ubierano je, żywiono dostatnio, obwożono przy wszelkich obchodach i t. p. I marzyły się komunistom duże, jasne domy, w których z czasem znalazłyby się dzieci we wszystkich miastach Rosji, a w tych domach śmiejące się skromne, pełne zaparcia i pracy pielęgnarki. Głośny, srebrny śmiech dzieci miał być wymownym dowodem dobrodzieistw systemu komuny, miał wykazywać wyższość tego systemu nad zgniłym burżuazyjnym. Oczywiście w ich pojęciach. I nam obcym obserwatorom też przychodziło na myśl, że jednak wśród tej ciemnej zmory komunistycznej są pewne pasemka światła. Bo któżby nie cieszył się widokiem otoczonych troskliwą opieką, niegdyś bezdomnych, a dziś szczęśliwych dzieci? Właśnie w tym punkcie, co do tej sprawy to jest opieki nad bezdomnymi dziećmi, pomiędzy naszemi pojęciami a ich nie było różnic.

Dumni byli i komuniści z tych początków.

Rozluźniona, ciągle rozwodząca się rodzina, miała dostarczyć nowego materjału, tych już prawdziwych dzieci rewolucji. Komisarze liczyli, że wyrosną z tego prawdziwi komuniści, że chłopcy, coś niby janczary tureckie stworzą niezwyciężoną armję. Ale to były już cele uboczne.

Nie minął nawet jeszcze cały dziesiątek lat od tych czasów. Przyjrzyjmy się, co tam osiągnięto na tem polu.

Dzieci, które w r. 1918 miały 7—10 lat, mają dziś 15 — 18 lat, a więc jest to młodzież dorastająca. I jakże wygląda ona, a przy niej i ta młodsza, która rosła w tej atmosferze od początku

Obecnie cała prasa sowiecka, wiele komisji rządzących, zajmują się plagą chuligaństwa która jak szarańcza jaka, zalała Rosję komunistyczną. A któż to są ci chuligani? To właśnie te dzieci rewolucji, dzieci proletarjatu, wychowane przez system Komuny. Nieprzeliczone, obdarte chmary dzieciarni, płci obojga, głodne, zezwierzęcone, zapełniają dziś sowjeckie miasta i miasteczka. Wyuzdane gromady, bez cienia etyki, którym nie obcy jest żaden występek, nocują po dołach kloacznych, po śmietnikach, szukając odpadków żywności. Siedmioletnie dziewczynki to zawodowe prostytutki, ich rówieśnicy chłopcy, to alfonsy i bandyci. Biada przechodniowi, jeśli znajdzie się na przedmieściu, wśród chuliganów. Bo ci mordują dla samego mordu. Czy potrzeba przykładów? Oto niedawno w Kijowie zrobiono obławę na jednem przedmieściu, podczas której schwytano 300 dzieci bezdomnych do lat 14. Przy badaniu okazało się, że z tych 300 dzieci 234 było chorych na suchoty to jest 78 proc., a 135 czyli 45 proc. było zarażonych chorobami wenerycznemi. W Moskwie przy badaniu dzieci bezdomnych okazało sie, że już 4-letni chłopcy palą papierosy. Nie jest to odosobniony wypadek. lecz próba doświadczalna. Niezliczone gromady takich dzieci zalały wszystkie miasta Rosji.

Takie były na początku plany — a takie są ich dziś skutki.

Ale są też i dzieci w nielicznych rządowych internatach — zarzuci ktoś.

Owszem są. Oto w jednem z miast odbył się niedawno proces przeciwko towarzyszowi komuniście, który zarządzając przytułkiem dla dziewcząt, zgwałcił w ciągu półtora roku około 60 nieletnich dziewczynek, za co został skazany na 2 lata. Oto zeszłej zimy wieziono 90 dzieci z Moskwy na południe, w tiepłuszkach. W Woroneżu ustawiono wagony na noc na bocznym torze i rano cały transport znaleziono skostniały od mrozu, bez życia. Takich przykładów można przytoczyć całe masy. A procesów o kradzieże, dokonywane przez zarządzających przytułkami dla dzieci, to trudno zliczyć. Dlatego też właśnie dzieci zamiast głodować. korzystają z pierwszej sposobności i uciekają z przytułków, powiększając zastępy chuliganów. Doczekali się więc robotnicy i włościanie owoców systemu rządów socjalistycznych. Ich wszystkie dzieci zostały chuliganami, na które policja poluje jak na wściekłe psy.

Pewien publicysta angielski, zwiedzający Sowdepję, zamknął całą tragedję Rosji i tamtejszych dzieci w w krótkich słowach: Kraj, w którym dzieci się nie śmieją.

Stan ten jest równocześnie i wyrokiem na cały system, który go spowodował. Brak środków? Później będzie lepiej — ? — powie ktoś. Nie prawda! Jeśli na strajk angielski znaleziono tam półtora miljona funtów, jeśli na zbrojenia powietrzne, morskie i lądowe są miljony — to dlaczego nie ma ich na ten cel?

A cóż Europa na to? Ta Europa dumna ze swych wynalazków, wielkich ideji i t. p? Europa handluje mierzy i waży! Nawet z ludożercami, jak oświadczył raz Lloyd George. A więc cywilizacja kramarzy i pajaców. Takich sobie drewnianych pajaców, gdzie zwykłe drzewo pociąga się jaskrawym pokostem, nadaje mu się kształty — aby z powodzeniem udawało człowieka i to cywilizowanego.

Ale czemu nie przyznać się do tego otwarcie? *Ko.*

Mowa na powitanie J. Ex. Augusta Hlonda Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego, Prymasa Polski.

Na uroczystej Akademji ku czci J. Ex. ks. Prymasa, w Seminarjum Duchownem. Rektor Seminarjum ks. prałat Borniński (a nie, jak mylnie podawaliśmy wczoraj, ks. prał. Walczykiewicz) wygłosił mowę, którą poniżej przytaczamy:

Wasza Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie, Prymasie Polski!

Szczęście to i zaszczyt niemały dla mieszkańców starego grodu Płocka ongi stolicy królewskiej Władysława i Bolesława, stolicy książąt mazowieckich oraz stolicy od początków prawie chrześcijaństwa biskupiej, że dziś przedstawiciele miasta tego, przedstawiciele armji, którą wszyscy kochając, chcielibyśmy ją mieć bez zmazy i skazy, przedstawiciele władz państwowych i społecznych, świeccy i duchowni na czele z prześwietną kapitułą, ks. ks. profesorami możemy Ciebie, jako Najdostojniejszego Gościa Ekscelencji naszego w podwojach Seminarjum tego powitać i hołd należny, jako Prymasowi Polski złożyć!.

Witamy Cię więc ze czcią, jako pierwsze Książę Kościoła i narodu polskiego, hołd Ci niesiemy, jako Arcybiskupowi Gniezna i Poznania! A wszyscy zebrani tu, wiemy, iż stolica świętego Wojciecha to fundament dziejów naszych, naszej kultury katolickiej, z zachodu przez Rzym papieski do nas płynącej. Witamy Cię z radością, Księże Arcybiskupie Gniezna, z radością i chlubą, boć wiemy, że z tej stolicy biskupiej Twoi poprzednicy w czasach naszej przeszłości świetnej pod względem świeckim w czasie bezkrólewia inter reges fuerut, a pod względem kościelnym tak jak i Ty dziś urząd pierwszego Arcybiskupa, Prymasa Polski sprawowali! A gdy się szczycimy takim Gościem, to radujemy się przedewszystkiem, że to Ty, Ekscelencjo, tę sławną w historji naszej stolicę arcybiskupią gnieźnieńską i złączoną z nią poznańską z woli Ojca świętego Piusa XI posiadłeś! Żeś Ty następcą sławnych Lubrańskich, Ledochowskich, Stablewskich, Likowskich, Dalbora. Cieszymy się z całym Kościołem naszym i narodem, że Ty, Ekscelencjo, jako syn prastarej ziemi Piastowej — Śląska tak nam wszystkim drogiej, mocą Boską ze sapon wroga wydartej i syn wielkiego świętego, księdza Bosko, dzierżysz władzę w Gnieźnie jako następca św. Wojciecha i stamtąd swój głos nauki zbawiennej, jako Prymas do Kościoła i narodu kierować będziesz! I znany nam już jesteś, Ekscelencjo, bo znane czyny Twoje jako pierwszego Biskupa śląskiego w odrodzonej Polsce, któryś w diecezji swej katowickiej w krótkim czasie zorganizował życie kościelne, a stojąc na rubieży narodu dzielnie praw jego świętych bronił! Lecz oto zaledwie objąłeś w posiadanie, Ekscelencjo, Gniezno i Poznań, na siódmym zjeździe katolickim w swej nowej stolicy, w Poznaniu pięknym nazewnątrz i pięknym w życiu swojem narodowem i katolickiem wydajesz odezwę, jako Prymas do całego narodu (6 listopada 1926 r)

A w odezwie tej ze znajomością doskonałego lekarza życia narodowego, ze znajomością ducha narodu, z którym miłością i łagodnością można wiele dokonać. nawet na głos miłości naród, a szczególniej młodzież nasza zdolni jesteśmy do poświęceń i do ofiar dla ojczyzny, bo Polak, tylko gwałtu nie znosi. Tę miłość mając za przewodniczkę znaczysz kryzys duszy polskiej. A jako dobry Ojciec i lekarz znamienity, bolejąc nad chorobą narodu, nad wadami naszemi, których może nie w całości jesteśmy winni, bo nieprzyjaciel, co władzę nad nami sprawował, rad był wadom naszym, nawołujesz Ekscelencjo, idąc za prorokiem Izajaszem, aby Polska, już dziś wolna, zrzuciła z siebie tyranję największą, gdy tyranów ciała się pozbyła, tyranję ducha, tyranję fałszu! A fałszem jest każda nauka przeciwna nauce Chrystusa!

A naukę Chrystusa z wyżyn Watykanu, jak niegdyś Piotr święty, tak dziś w jego osobie Pius XI głosi! Głoszą ją zjednoczeni z Papieżem biskupi Kościoła katolickiego! Każdy naród, jeżeli chce być szczęśliwym, tak nawołujesz, Ekscelencjo, w swojej odezwie, niech wyswobodzi się z więzów fałszu w jakie usidlić go chce przedewszystkiem masonerja, ów wróg zaciąty Kościoła i całej kultury chrześcijańskiej, a wówczas nie będzie anarchji, nie będzie rozkładu w społeczeństwie, bo nie będzie poderwania powagi, która ma swoje źródło niewzruszone w nauce Chrystusa, jako Pana i Króla poszczególnych jednostek ludzkich i narodów całych! Bo pewnik jest moralny, że tylko nauka Chrystusa czyni serce ludzkie sprawiedliwem, wiernem i czystem.

To też w końcu doniosłego i wzniosłego programu Swego do narodu, wołasz Najdostojniejszy Księże Prymasie Polski a wołasz usilnie, jakby błagając i zaklinając wszystkich: Niech Chrystus jako Król zapanuje przez swoją naukę we wszystkich duszach polskich! a będziemy mieli podłoże prawdziwej i wzniosłej kultury i zdrowej cywilizacji. I uzdrowi się państwo całe, gdy uzdrowią się Chrystusem poszczególni ludzie. Niech więc Polska postara się, aby w całem jej życiu społecznem i politycznem Chrystus swoją nauką, swojemi prawami zapanował, a będzie potężną i szczęśliwą! Duch Chrystusowy bowiem stanowić będzie o jej zbawieniu, jej trwaniu, jej sile!

I będzie wówczas jedność i zgoda, chociaż różni obywatele do różnych obozów politycznych należeć będą i zapatrywania rozmaite społeczne mieć będą! A mając taki fundament Chrystusa — Jego naukę za podstawę życia, z ufnością w przyszłość szczęśliwą patrzeć możemy, wszyscy czy to duchowni, czy świeccy wszystkie stany!

Cześć Ci więc, Najdostojniejszy Księże Prymasie, od nas tu wszystkich zebranych za to, żeś raczył tu przybyć i za słowa odezwy Twej, z których pewne tu przytoczyłem. Z szacunkiem najgłębszym i czcią przed Tobą głowy chylimy, oświadczając zarazem, iż Boga prosić będziemy, by Cię dla dobra Kościoła katolickiego i całego Narodu polskiego zachować raczył w najdłuższe lata. Ad multos, plurimos annos.

Ks. P. Borniński.

Płock, 24 XI 1926 r.

Podróż p. Curie-Skłodowskiej do Brazylji.

Podróż p. Curie - Skłodowskiej do Brazylji. O wielkiej popularności jaką się na całej kuli ziemskiej cieszy genjalna nasza rodaczka, Marja Curie Skłodowska, świadczy następujący opis ostatniego jej pobytu w Brazylji. „Godzinę przed rozpoczęciem wykładu sala przepełniona. Wszystkie krzesła zajęte, wszędzie widać stojących, pasaż, który prowadzi na trybunę, zapchany. Kuluary i schody pełne, ludzie stoją u stóp katedry od boków i z tyłu. Zmarli rektorowie szkoły spoglądają zazdrośnie z złoconych ram na salę. Zbliża się korowód oficjalny i „miejsce dla p. Curie“ rozlega się komenda, z wszystkich stron rozbrzmiewają oklaski, owacjom niema końca. Wreszcie zajęła miejsce na katedrze. Obok niej jej współpracowniczka i przyjaciółka córka Irena, która z wzruszenia ledwo tłumi łzy. Mówczyni poczyna mówić o swym wynalazku i jego wiekopomnym wpływie na teorje naukowe. Pod koniec recenzent wyznaje ze skruchą, że nigdy niewidział mówcy skromniejszego wyglądem, a roztaczającego równy bezmiar godności... Prosta i prawie surowa jej postać w rażącym stoi kontraście z płomiennemi słowami, które z ust jej padają.

KINO NOWOŚCI

„ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN"

(Last man on earth).

Kapitalna rewja satyryczno-groteskowa z r. 1950 w siedmiu aktach.

Reżyser: J. G. BLYSTONE.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

LISTOPAD 27 SOBOTA

Dziś: Wirgiljusza
Jutro: Mansweta

Wschód słońca 7.00
Zachód słońca 15.46.
Wschód księżyca 12.38.
Zachód księżyca 22.24.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Śmigielskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano

STAN WODY.

Wisła.

Kraków 25.XI — 215 ub. 1 cm.
Zawichost 25.XI + 130 ub. 3 cm.
Warszawa 25 XI + 165 ub. 5 cm.
Płock 27.XI + 154 ub. 6 cm.
Temperatura 6.

Bug.

Wyszków 25 XI + 180 ub. 7 cm.

Narew.

Pułtusk 25 XI + 104 ub. 2 cm.

ZEBRANIA.

Sobota 27.11 Zebranie Bielskiego Koła Sąsiedzkiego w Rudówku.

Niedziela 28.11 o godz. 12 w południe zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół gimn. im. Władysława Jagiełły w gmachu gimnazjalnym (Ul. Trzeciego Maja.)

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 27.11 o godz. 4 popołudniu „Azais" Verneuill'a.

Sobota 27.11 o godz. 8 wieczorem Premiera. „Ogniem i Mieczem" ku czci H. Sienkiewicza.

Niedziela 28.11 o godz. 4 popołudniu „Azais" Verneuill'a.

Niedziela 28.11 o godz. 8 wieczorem „Ogniem i Mieczem" H. Sienkiewicza.

Poniedziałek 29.11 o godz. 4 popoł. Obchód Listopadowy dla młodzieży.

Poniedziałek o godz. 8 wieczorem Obchód Listopadowy — Akademja dla dorosłych.

Radjo—koncerty.

Program na sobotę 27 listopada 1926 r. Fala 400 m.

15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Dzisiejszy język literacki" wygł. prof Adam Kryński.
17.30—18.30. Jazz band,
18.30—18.55. Odczyt p. t. „Polowanie na papugi" wygłosi por. Miecz. Sepecki.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Wacław Berent" wygł. red. Zdzisław Dębicki.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.55—20.20. Pogawędka z działu „Radjokronika", wygł. dr. Marjan Stępowski.
20.30—22.00. Koncert wieczorny Słowo wstępne o Belgji wygł. prof. Henryk Mościcki. Sygnał czasu —Komunikaty prasowe.

Odczyt.

W niedzielę, dn. 28/11 o godz. 12-ej w sali teatru poseł Z. Nowicki, wiceprezes Związku Naucz. Szkół Powsz., wygłosi odczyt dyskusyjny na temat: „Szkoła powszechna—jako podstawa jednolitego szkolnictwa".

Wieczór sportowy w 4 p. Strz. Kon.

Dnia 21 XI b. r. w pięknie udekorowanej ujeżdżalni odbył się „Wieczór sportowy" 4 p. Strz. Konnych. Na początek programu dano konkurs hippiczny dla pp. oficerów 4 p. Strz. Kon. i 8 P. A. P. Brawurowa jazda pp. oficerów i wysokie przeszkody trzymały w napięciu publiczność, która z dużem zainteresowaniem śledziła każdego jeźdźca, szczególnie była ciekawa rozgrywka o trzecie miejsce pomiędzy rtm Dukajem i ppor. Płosso.

Wyniki: 1-e miejsce por. Ciejko, 2-e — kpt. Podlewski, 3-e ppor. Płosso.

Po konkursie hippicznym zaprezentowano piękną szermierkę na szable i florety. Mistrz Armji por. 1 p. lotniczego Berski posiada pierwszorzędną szkołę i doskonały trening. Należy jednak zaznaczyć, że dla szermierki było cokolwiek mało światła.

Następnie odbyła się konna gra sportowa, polegająca na ścinaniu kolorowych pióropuszów. Ostatecznie zwyciężył por. Karcz z 4 p. Strz. Kon. Po grze sportowej odbył się konkurs rąbania szablą — rąbano łozy oraz wiszące buraki i kartofle—ze względu na małą przestrzeń konkurs ten należał do bardzo trudnych. Wielokrotny zwycięzca w konkursach tego rodzaju rtm. Pawleniszwilli tym razem zawiódł, ustępując 1-sze miejsce ppor. Płosso, trzecie miejsce por. Ciejko. Na zakończenie pierwszej części p. Pol zademonstrował ćwiczenia atletyczne ciężarami. Po przerwie wyniesiono na ujeżdżalnię „Ring", na którym ukazali się dwaj bokserzy—mistrze: Polski p. Junosza-Dąbrowski i Armji por. 1 p. lotniczego Berski. Junosza-Dąbrowski w krótkiem przemówieniu zaznajomił publiczność z boksem, następnie odbyło się spotkanie w dwóch rundach. Ci, którzy oczekiwali, że będą podbite oczy, połamane nosy, zawiedli się, gdyż wszystko zakończyło się szczęśliwie.

Po uprzątnięciu „Ringu", dowódca 4 p. Strzelców Konnych ppik. Lecewicz zademonstrował wyższą szkołę konnej jazdy — widzieliśmy trawersy hiszpański krok, passage, oraz bardzo efektowną rzecz z krzesełkami zakończoną „wypychaniem". Następnie odbył się konny karuzel na 16 koniach ułożony przez mjr. Iwanowskiego i jeżdżony przez podoficerów 4 p. Strzelców Konnych — 8 karych i białych koni prowadzonych przez wytrawnych jeźdźców, wykonywały najrozmaitsze ewolucje wywołując zachwyt widzów. Na zakończenia odbył się tandem na 4-ch koniach jeżdżonych przez rtm. Pawleniszwilli i por. Sotkiewicza. Ciekawe figury, oraz doskonałe zgranie jeźdźców, wywołały szumne oklaski widzów. Naogół cały program przedstawiał się bardzo zajmującą. Organizacja jak zwykle wzorowa. Publiczność dopisała.

Wieczornica taneczna.

Dom Ludowy, który dopiero obecnie został całkowicie odrestaurowany i odświeżony, w dniu dzisiejszym po raz pierwszy w jesienno-zimowym sezonie zabaw urządza wielką wieczornicę taneczną dla członków. ich rodzin i wprowadzonych gości.

Zabawa będzie urozmaicona i zapowiada się wybornie, jak zwykle zabawy, urządzane przez Zarząd Domu Ludowego.

„Ogniem i Mieczem" i „Azais".

„Ogniem i Mieczem" i „Azais" oto dwie sztuki, które w sobotę i w niedzielę wystawia Teatr Płocki. Obiedwie te sztuki napewno cieszyć się będą dużą frekwencją publiczności, gdyż grane są koncertowo.

Bilety zawczasu nabywać można w cukierni W-nego Szałańskiego.

Skarga apelacyjna rzeźników gostyńskich.

Jak się dowiadujemy, skarga apelacyjna rzeźników gostyńskich najprawdopodobniej rozpatrywana będzie przez Sąd Okręgowy Płocki w połowie grudnia.

Ścisły termin jej ustalony zostanie lada dzień. Sprawa obudziła żywe zaciekawienie nietylko w Gostyninie i Płocku, ale także wśród publiczności pozamiejscowej.

Kaucja z przełożonych marjawickich już została ściągnięta.

Jak się dowiadujemy, kaucja sądowa od przybyłych w środę wieczorem do Płocka przełożonych marjawickich Kowalskiego i Feldmana w czwartek ubiegły już została ściągnięta.

Ceny Rynkowe.

W piątek ubiegły płacono na targu w Płocku ceny następujące:

Żyto 100 kg. — —		36.00
Pszenica — — —		39 00
Jęczmień — — —		33.00
Owies — — — —		31.00
Kartofle — — —	10.00	12.00
Słoma — — —		7.00
Siano — — — —		8 50
Mięso woł. 1 kg. —		1.60
„ wieprzowe —		2·60
Cielęcina — — —		1.60
Schab — — — —		2,60
Polędwica — — —		1.90
Szynka — — —		2,60
Słonina — — —		3.40
Sadło — — — —		3.40
Łój jadalny woł. —		1.65
Masło — — — —	6.00	8.00
Ser — — — —		13 0
Mąka pszenna — —		0.80
„ żytnia — —		0.62
Ryby I gat. — —		3.00
„ II gat. — —		2.00
„ III gat. — —		1.00
Mleko 1 litr. — —	0.40	0.45
Smietana 1 litr — —		1.80
Jaja mendel — —		4 00
Kura sztuka — —		4.00
Kaczki sztuka — —		4.50
Gęsi sztuka — —	12.00	14.00
Indyki „ — —	6.00	8.00
Kapusta świeża kilo —		0.25
„ kiszona — —		0.40
Marchew kilo — —		0.15
Pietruszka „ — —		0 25
Buraki kilo — — —		0.15
Galarepa kilo — —		0.25
Kasza jęczm. — —		0.60
„ gryczana — —		0.90
„ jaglana — —		0.90
Drzewo 1 pud — —		0.80
Cebula klg.— — —	— —	—

Obchód Listopadowy.

W poniedziałek zatem miasto nasze obchodzić będzie uroczyście 95 rocznicę wybuchu powstania listopadowego w 1830 r.

Obchód rozpocznie się od wysłuchania Mszy Świętej, którą przed Wielkim ołtarzem w Bazylice katedralnej odprawi ks. prał. St. Figielski.

O g. 4-ej po poł. odbędzie się specjalny obchód listopadowy dla młodzieży szkolnej, a o g. 8-ej wieczorem Akademja wysoce urozmaiconym, zakończona odegraniem 4-ch fragmentów wspaniałej tragedji St. Wyspiańskiego p. t. „Noc Listopadowa".

Wszyscy członkowie stowarzyszeń i organizacji płockich proszeni są o wzięcie udziału tak zrana w nabożeństwie w Katedrze jak i wieczorem w Akademji.

OFIARY.

Na orkiestrę Szkoły Powszechnej im. St. Jachowicza do rąk Juljusza Karskiego złożyli: p. Zieleniewski 2 zł., I. Sadowski 2 zł., K. Warmiński 3 zł., G. Ferchow 1 zł., S. Wirszke 1 zł. Razem 9 zł.

Dobry humor, wspaniałe samopoczucie!

Dziś można się bawić, lecz jutro należy znowu ze świeżym umysłem stanąć do pracy.

Świeżość swą można zatrzymać, jeśli nie naraża się nerwów na szkodliwe skutki, nie mające nic wspólnego z zabawą. Czyż sądzić należy, że zadowolenie z życia wzmoże się przez to, jeśli wypiję się mokkę lub silną kawę z prawdziwej kawy?

Przenigdy! Natomiast skutki są te, że przez całą noc spać nie można że człowiek czuje się zmęczonym i zbytnio podnieconym, a w dniu następnym zdolność nasza do pracy spada stosownie do sił naszych, o 10 50, a nawet i więcej procent poniżej normy.

Jest to wpływ kofeiny, którą kawa zawiera. Kofeina to szkodliwy składnik kawy, wywołujący rozstrój serca i nerwów. Nie wpływa ona absolutnie na smak i aromat.

Kawę „Hag" natomiast, jako kawę ziarnistą, nie zawierającą kofeiny którą podaje się w każdym lepszym lokalu, pije się z tą samą przyjemnością, jak kawę prawdziwą, a smak jej i aromat przewyższa właściwości kawy zwykłej, z tą różnicą jednak, że skutki w tym wypadku nie są tak nieprzyjemne i, oczywista, szkodliwe. Kawa „Hag" wywołuje poczucie świeżości, a nie męczy nerwów i nie podnieca zbytnio serca. Po użyciu tej kawy śpi się zdrowo i spokojnie, a jeśli używa się tylko kawy „Hag", wówczas samopoczucie i świeżość stają się coraz lepsze.

Prosimy przeprowadzić próbę przez przeciąg kilku tygodni. Każdy przekona się wówczas, że jest o wiele zdrowszy, niż sam dotąd sądził.

Z działalności Akad. Koła Płoczan w Warszawie za rok 1925|26.

1. Działając w zakresie, przewidzianym w Statucie Koła—Zarząd rozwijał wśród swych członków działalność samopomocową, udzielając członkom Koła a) kwalifikacyj mieszkaniowych do pokojów fundacyjnych oraz pokojów Zrzeszenia Br. Pom., b) opinji o członkach w kwestjach, przez nich poruszanych, do odnośnych Bratnich Pomocy wyższych uczelni; c) pożyczek krótko i długoterminowych, których ilość 68 na ogólną sumę 3766 zł. 25 gr., d) kwalifikując na stypendja państwowe oraz imienne—2 stypendja p. Kamińskiego i 1 pp. Górnickich, oraz 3 Sejmiku płockiego.

2. Z imprez dochodowych urządzono dwie „Czarne Kawy" w Płocku, oraz doroczny bal Akad. Koła Płoczan w Warszawie, z czego osiągnięto dochodu i powiększono majątek Koła o 2210 zł.

3. Współpracując z Zrzeszeniem Akad. Kół Prow., zorganizowano na terenie Płocka Zjazd Wojewódzki Kół Prowincjonalnych, który odbył się w lipcu r. b.

4. Nawiązano kontakt z Kołami Przyjaciół Akademika w Sierpcu i Rypinie.

5. W związku z V Tygodniem Akademika—Zarząd A. K. P. utrzymywał stały kontakt z kołami Przyjaciół Akademika w Płocku, Sierpcu i Rypinie.

6 Magistrat miasta Płocka przyznał na rok 25/26 sumę 750 zł.—jako coroczny zasiłek dla A. K. P. w Warszawie oraz zakupił łóżko w „Domu Zdrowia" w Zakopanem dla akademika — członka A. K. P. w Warszawie. W sprawach realizacji powyższego Zarząd A. K. P. w Warszawie znosi się z Magistratem.

7. Majątek Koła w dn. 14.11 r. b. wynosił w gotówce 583 zł. 40 gr.— na koncie w P.K.O. 435 zł. 50 gr.— w wekslach dłużników 4000 zł. 25 gr.

8. Na walnem zebraniu członków Koła wybrano Zarząd w składzie następującym: kol. Bober Tomasz—prezes, st. U. W., kol. Jasiński Piotr—wice-prezes, st. U. W., kol. Dzierzęcki Tadeusz—skarbnik, st. Pol. W., kol. Krzemiński Tad.—sekretarz, st. U. W., kol. Piotrowski Kajetan—zastępca sekret., st. U. W.

9. Stałe zebrania towarzyskie członków Koła oraz zebrania Zarządu A K. P. odbywają się każdej niedzieli w lokalu Koła—Koszykowa 80—w godzinach 17—20.

Tryumf jeźdźców polskich w Ameryce.

WARSZAWA 27.11 (Tel. wł). Wczoraj nadeszły wiadomości o tryumfie jazdy polskiej w Ameryce. W konkursie o Wielki Puhar Narodów zdobyli I miejsce—polacy; II — francuzi; III — belgowie. Z pośród 7 narodowości, jakie w konkursie brały udział.

W 8 ym konkursie rotmistrz Królikiewicz zdobył II nagrodę na „Jacku" a major Toczek III-cią na „Faworycie".

Zarząd Związków Sportowych i Polski Komitet Olimpijski wysłały depesze gratulacyjne zwycięscom.

Kradzież w samo południe.

BERLIN 27.11 (Tel. wł). Wczoraj w samo południe w biały dzień dokonano w Berlinie niesłychanie śmiałej kradzieży.

Oto do pewnego domu towarowego na Placu Aleksandra wkroczyło dwóch ludzi, którzy sterroryzowali kasjera i personel i zakneblowali im usta. Po chwili weszło 2 nowych, którzy zabrali kilkanaście tysięcy marek.

Po dokonaniu tego czynu wszyscy oni wsiedli do samochodów i odjechali, a policja nie jest w możności wykryciu sprawców tej kradzieży w biały dzień.

Z giełdy Warszawskiej.

WARSZAWA, do. 26.11 (tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj. — — —	8.99; 9.01;
1 funt szt. — — — —	43.67;
100 fr. franc. — — — —	33.05;
100 fr. szw. — — —	173.90;
4½% listy zast. przedw.	36.80.
1 dol. St. Zj. A. P. — —	9.00;
4½% listy zast. ziem. przedw.	37.50;
100 rb. zł. — — — —	475.00;
100 rb. sr. — — — —	275.00.

Na wczorajszej giełdzie wieczorowej nieoficjalnej tendencja dla akcji **bez zmiany**; listy przedwojenne zastawne—**mocniejsze**; waluty i dewizy obce—**utrzymane**.

Tendencja — **słaba**; obroty—**małe**.

NIE ZAPOMINAJ, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy sądzą przeciwnie powodują się przesądem, a nie znajomością!

KONJAKI V. S. O. P. Jubileuszowy — Rés. Spéciale Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY Stołowa — Starka — Żytniówka Banan — Morelówka Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE. ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. PODKOMORSKI & S-KA, Warszawa, Nowy Świat 2.

Generalną Reprezentację pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby oddamy na województwo tamtejsze solidnej osobie lub firmie.
Warunki: zdolności organizacyjne i odpowiedni kapitał do przyjęcia składnicy hurtownej.
X24
ST. WIKA & S-KA
Właśc. JAN MROCZKA.
WYTWÓRNIA CHEMICZNA
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska, 10.

HEMOROJDY!

Czopki hemorojdalne GĄSECKIEGO usuwają ból, swędzenie, krwawienie pieczenie, zmniejszają guzy (żylaki)
Sprzedają apteki.

SKLEP FUTER
M. BAUMA przy ul. Grodzkiej № 12
Zaopatrzony w duży wybór towarów poleca się na sezon zimowy Szanownej Publiczności
ZAKUPUJE skóry królicze i zajęcze, z tchórzy wiewiórek, kun, wyder, kóz i źrebaków
płacąc najwyższe ceny.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
JAN SADZIŃSKI
PLAC KANONICZNY № 1
poleca duży wybór
materjałów krajowych i zagranicznych oraz futer.
Wykonywa obstalunki z materjałów własn. i powierzonych
Za gotówkę i na raty! 893
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ROBOTY KUŚNIERSKIE.

11000 zł lub 1200 dolarów pożyczki poszukuje jedna z poważniejszych firm handlowych w Płocku. Ewikcja hypoteczna na nieruchomości miejskiej może być udzielona jako gwarancja. Wiadomość w Administracji „Dzienika". 998

Magazyn Ubiorów Męskich oraz Konfekcji męskiej i damskiej
WŁ. SMOLEŃSKIEGO
710 Płock — Grodzka, 11.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa i kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów, według ostatnich fasonów. Ceny niskie.
Materjały i futra na miejscu w dużym wyborze.
W dziale galanteryjnym duży wybór rękawiczek krawatów i bielizny.

KNURKI I MACIORY
są do sprzedania
w Leszczynie Szlacheckiem. 995
Waga: 50 — 70 klg.
Cena do 3 zł za 1 klg zależnie od jakości.

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną w Komorowie 71 pułku piechoty na imię Władysława Paciorkowskiego mieszkańca wsi Woźniki gm. Łubki powiatu Płockiego rocz. 1887. X22 3

BAR EUROPEJSKI
Płock, Tumska 5—tel. 257.
ZNAKOMITE PRZEKĄSKI zimne i gorące z kuchni bufetowej.
Śniadania, kolacje, obiady smaczne gospodarskie.
Wybór trunków różn. firm.
Koniaki, Wina, Likiery.
PIWA. 1005
Ceny umiarkowane — konkurencyjne.
Wieczorem
DUET ARTYSTYCZNY.

Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan'Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwa wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. — „Balsam Thiocolan' Age" sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki. A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41.

Zginęły dokumenty wydane przez Dowództwo 41 pułku piechoty na imię Jana Kruszyńskiego zamieszkałego w Lasocinie gm. Swięcice rocznik 1891. 1020-3

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Płock na imię Ludwika Kijka, mieszkańca wsi Soczewka gminy Duninów powiatu Gostyńskiego rocznik 1903. X23 3

DLA PAŃ
małe karty pasjansowe
poleca:
Hurtownia Tytuniowa
SZCZEPANA
PRASZKIEWICZA
PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 185.
DUŻE MOCNE SKRZYNIE.

Biedna staruszka — lat 70 — z inteligentnej rodziny, cierpiąca na oczy i astmę — prosi o pomoc materjalną. Ofiary przyjmuje Administracja „Dzienika Płockiego" dla „E. S." (R)

Czytajcie
"Dziennik Płocki!"

Musisz zostać członkiem
Ligi Obrony Powietrznej Państwa
jeśli drogą Ci jest sprawa bezpieczeństwa Ojczyzny

WEZWANIE.

Powiatowy Urząd Ziemski w Płocku, w związku z likwidacją serwitutów wsi Łukoszyno-Wielkie lit. F. gm. Brudzeń, pow. Płockiego, w myśl art. 19 Ust. z dn. 11.VIII 1923 r, o zakresie działania Ministra Reform Roln. i organizacji Urzędów i Komisji Ziemskich oraz § 58 Przepisów Wykonawczych z dn. 14 XII 1922 r. do ustawy o likwidacji serwitów wzywa hipotecznych właścicieli nieruchomości ziemskiej o nomenklaturze hipotecznej Łukoszyno-Wielkie część lit. F. **Józefa i Juljannę małż. Trzcińskich, Władysławę Karwosiecką** do wzięcia udziału przy czynności związanej z wdrożeniem przymusowego postępowania wyżej wspomnianych serwitutów, które to czynności dokonane zostaną we wsi Łukoszyno-Wielkie lit. F. w dn. 1 XII 1926 r. o g. 12 w południ.

Pow. Urz. Ziem. nadmienia, że nieprzybycie w oznaczonym terminie nie wstrzyma biegu sprawy.

Powiatowy Urząd Ziemski w Płocku.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem I str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 15 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Fantazyjne tabele droższej o 50 proc. droższej.

Redaktor i wydawca: Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne — Sp. z ogr. odp. Kolegjalna, 8, Tel. 168